

Słodki ostatni dzień z rzemiosłem w Mostach koło Jabłonkowa

Data publikacji: 30.08.2014 15:30

To był już ostatni Dzień z Rzemiosłem w Mostach koło Jabłonkowa. Ale za to jaki słodki! Temat ostatniego z wakacyjnego cyklu spotkań z rzemiosłem i tradycją brzmiał Cesta Medu, czyli Droga Miodu.

□

Dni z rzemiosłem w Drzewionce na Fojstwi prowadzonej przez Gorolskie Centrum Informacji Turystycznej w Mostach koło Jabłonkowa odbywały się przez całe wakacje w co drugi czwartek. W sumie było ich więc cztery. Każdy o innej tematyce. Była więc ceramika i drutowanie, wełna i produkty owcze, praca w drewnie i skórze oraz ostatni miodowy dzień.

Nie tylko wstęp na wszystkie był bezpłatny, ale także bezpłatnie można było samodzielnie próbować prezentowanych rzemiosł, a efekty swej pracy zabrać do domu jako oryginalne pamiątki. Z wczorajszego miodowego dnia na przykład chętni wrócili z samodzielnie zrobioną świeczką z pszczelego wosku i kwiatem z liści kukurydzy. Mało kto natomiast przyniósł z imprezy własnoręcznie ozdobiony miodowy piernik, gdyż każdy po sprawdzeniu swych manualnych zdolności przy lukrowaniu poświęcał jednak sztukę dla smaku i pierniczka zjadał.

Kierownik Gorolskiego Centrum Informacji Turystycznej (GOTiC) Mgr. Alena Kolčárková przyznaje, że nie prowadzą statystyk odwiedzających, jednak na każdym Dniu z Rzemiosłem było około 300-400 osób, z czego około 20 % to miejscowi, reszta turyści. Zarówno ci zakwaterowani w Mostach na dłuższy wakacyjny pobyt, jak i ci, którzy do Drzewionki przyjechali z okolicznych miejscowości wiedząc o imprezie.

- Jeśli chodzi o turystów z Polski, to najwięcej odwiedziło nas chyba tych, co spędzają urlop w Istebnej, Wiśle. W tamtejszej informacji są nasze plany imprez - mówi Alena Kolčárková. Dodaje, że spośród mieszkańców regionu z Polskiej strony Śląska Cieszyńskiego najczęściej przyjeżdżają mieszkańcy Cieszyna, a to z uwagi na dogodne połączenie kolejowe. **- Przychodzimy niemal na każdą imprezę tutaj. Mieszkamy w Bratysławie i Czadcy, jest tu więc blisko, a poznawanie miejscowej tradycji bardzo nas interesuje, jest to po prostu ciekawe. Wiemy, że są tu dobre imprezy, wystawy** - powiedział nam spotkany na imprezie pochodzący z Warszawy a od kilkunastu lat mieszkający w Czadcy Tomasz Anusiewicz. Dodaje, że choć z pochodzenia warszawiak po tylu latach utożsamia się naszym trójstykiem i chętnie chodzi na imprezy i do Mostów, i do Istebnej, Hrczawy, Zwardonia, lubi też wędrować po okolicznych górach. **- Poprzednio byłam na drewnie i skórze. Zrobiłam sobie breloczek do kluczy i drewnianą ramkę** - cieszy się Anna Matysiakowa ochoczo zabierając się do robienia świeczki z pszczelego wosku.

Ten sezon był pierwszym z tego typu akcją. A że organizatorzy, Gorolskie Centrum Informacji Turystycznej w Mostach koło Jabłonkowa uznali pomysł za bardzo trafiony, z pewnością za rok znów można w wakacje liczyć na szereg ciekawych propozycji spędzenia w Mostach miło czasu poznając przy tym tradycje i rzemiosło naszego regionu.

(indi)

